

Sygn. akt II Ka 182/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Marek Kordowiecki – spr.

Sędziowie: SO Waldemar Cytrowski

SR - del. do SO Karol Skocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

po rozpoznaniu w dniu 26.09.2014 r.

sprawy **G. S.**

oskarżonego z art. 270§1 k.k. i art. 286§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (subsydiarnego) S. J.

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 29 kwietnia 2014 roku sygn. akt II K 399/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżyciela posiłkowego S. J. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 20,00 (dwadzieścia) zł tytułem wydatków oraz za to postępowanie wymierza mu opłatę w kwocie 100,00 (sto) zł;

III. zasądza od oskarżyciela posiłkowego S. J. na rzecz oskarżonego G. S. kwotę 420,00 (czteryście dwadzieścia) zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

Karol Skocki Marek Kordowiecki Waldemar Cytrowski

II Ka 182/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Koninie wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt II K 399/12 uniewinnił oskarżonego **G. S.** od zarzucanego mu czynu z art. 270 § 1 k.k., popełnionego w ten sposób, że w dniu 09.01.2009r. w K. przy ul. (...), podrobił podpis o treści (...) na wniosku w przedmiocie wydania planu podziału majątku dłużnika pokrzywdzonego W. D. (1) w sprawie cywilnej prowadzonej pod sygnaturą Co 294/07 przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli. Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego G. S. od zarzucanego mu czynu z art. 286 § 1 k.k., popełnionego w ten sposób, że w dniu 09.01.2009r. w K. przy ul. (...) doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 16.193,19 zł S. J. przez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego i przesłanie w jego imieniu za pośrednictwem faksu wniosku w przedmiocie wydania planu podziału majątku dłużnika W. D. (1) w toku postępowania cywilnego prowadzonego pod sygnaturą Co 294/07 przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli.

Apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego substydiarnego S. J., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na dokonaniu przez Sąd wyrokujący dowolnej oceny ujawnionego w czasie rozprawy głównej materiału dowodowego i sformułowania w ramach tej oceny niesłusznych wniosków, iż oskarżony nie dokonał zarzucanego mu czynu, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, iż G. S. popełnił zarzucany mu czyn i umyślnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził pokrzywdzonego w błąd, a w szczególności, w tym celu świadomie posługiwał się sfalszowanym dokumentem, co sprawia, że przedstawiony mu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. jest słuszny;
2. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k., na skutek jego błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania, polegającym na przyjęciu, że oskarżony swoim działaniem nie wypełnił znamion zarzucanego mu czynu, a jego zachowanie nie miało postaci celowego wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd, podczas gdy zgromadzone w toku postępowania dowody wskazują na to, iż oskarżony w celu popełnienia zarzucanego mu czynu działał z zamiarem bezpośrednim dokonania zarzucanego mu czynu, a jego działania ukierunkowane były na celowe wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego i swoją świadomością obejmował wolę wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd, tym samym wypełnił swoim zachowaniem znamiona zarzucanego mu czynu;
3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i logicznego wnioskowania polegającej na dowolnym przyjęciu, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa.

W oparciu o te zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę wyroku „w zaskarżanej części” i skazanie oskarżonego za popełnienie zarzucanych mu przestępstw, ewentualnie o uchylenie wyroku „w zaskarżanej części” i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego substydiarnego okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna (art. 457 § 2 k.p.k.), jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k.

Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Niezasadność złożonej apelacji nie budzi bowiem jakichkolwiek wątpliwości, a zawarta w niej argumentacja jest całkowicie chybiona i nie zasługuje na akceptację.

Niezasadny okazał się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jak i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Zauważyć należy, że sąd orzekający, rozstrzygając o winie lub niewinności oskarżonego, kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nieskrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi, a przekonanie to pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. dopóki nie zostanie wykazane, że sąd I instancji oparł je bądź to na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania i adekwatności ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku - a ma to miejsce w przypadku wniesionej apelacji -

ale musi wskazywać, jakich mianowicie konkretnych błędów w zakresie zasad logicznego rozumowania, dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Dlatego ocena dokonana przez Sąd Rejonowy jest w pełni uzasadniona i chroniona przepisem art. 7 k.p.k. a tym samym nie jest możliwe jej skuteczne podważenie. Ocena ta zaś, łącznie ze wszystkimi niezbędnymi okolicznościami dla rozstrzygnięcia sprawy została w sposób wyczerpujący i poprawny przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu odwoławczego stawiane przez pełnomocnika zarzuty mają charakter wyłącznie polemiczny i są jedynie roztrząsaniem prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego. Zapoznając się z treścią uzasadnienia apelacji od razu rzuca się w oczy fakt, iż jej autor wybiórczo przytacza fragmenty materiału dowodowego (w szczególności twierdzenia oskarżyciela posiłkowego) i przedstawia je jako oderwane od reszty przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie oceny wartości poszczególnych dowodów dokonano pod względem ich wewnętrznej spójności, wzajemnych relacji, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, bez wykroczenia poza ramy przysługującej sądowi swobodnej oceny dowodów. Do takiej konkluzji prowadzić musi analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, w których Sąd zaprezentował tok swojego rozumowania oraz wskazał, którym dowodom, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym i na jakiej podstawie tego waloru odmówił.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwolił na przypisanie oskarżonemu zarzucanych mu czynów. Już z analizy samego zawiadomienia o przestępstwie oraz wniesionego aktu oskarżenia wynika, że są one oparte na subiektywnym odczuciu oskarżyciela posiłkowego, którego wiarygodności nie zostały zaspokojone w postępowaniu o sygn. akt Co 294/07, prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli. Natomiast postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie potwierdziło, że oskarżonemu nie można przypisać sprawstwa za zarzucane mu czyny.

Nie można było odmówić przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który potwierdził, że na polecenie S. J. sporządził przedmiotowe pismo, jednakże sam się pod nim nie podpisał. Okoliczność ta znalazła potwierdzenie w przeprowadzonej opinii biegłego sądowego z dziedziny badań pisma i dokumentów. Z opinii tej wynika, że treść pisma została sporządzona przez oskarżonego, natomiast oskarżony nie złożył pod tym pismem podpisu S. J.. Co prawda sporządzona w toku postępowania przygotowawczego opinia biegłego nie zawiera kategorycznych wniosków, a jedynie wskazuje na prawdopodobieństwo. Jednakże dowód ten, podobnie jak każdy inny przeprowadzony w sprawie podlegał ocenie sądu rejonowego. Wskazać należy że ta prawdopodobność wynika jedynie z faktu, że dokument dowodowy będący przedmiotem badań miał postać kserokopii. Zatem nie odzwierciedlał takich cech pisma jak naciskowość, szczegóły budowy znaków i wiązań. Dlatego wnioski tego badania nie miały charakteru kategorycznego, a określały prawdopodobieństwo. Znamiennym jest jednak, że dowód ten został oceniony w konfrontacji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a zwłaszcza wyjaśnieniami oskarżonego.

Ta ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy jest nadzwyczaj prawidłowa. Zarówno z opinii biegłego jak i wyjaśnień oskarżonego wynika jednoznacznie, że oskarżony sporządził przedmiotowe pismo i nie podpisał go. To, iż oskarżony nie wskazał osoby, która to pismo podpisała nie osłabia wcale jego wiarygodności. W toku postępowania oskarżony ma przecież prawo przyjęcia określonej linii obrony i nie musi wyjaśniać żadnych okoliczności, zwłaszcza tych nie dotyczących jego osoby.

Zarzuty oskarżenia dotyczące świadomości posługiwania się przez oskarżonego tym dokumentem są całkowicie niezasadne. Sam apelujący nie wskazuje w żaden logiczny sposób, jakie dowody miałyby o tym przesądzać. Samo powoływanie się przez skarżącego pełnomocnika na fakt, że oskarżony przyznał, iż sporządził pismo nie wnosi niczego nowego do sprawy, bowiem fakt ten był przecież znany Sądowi I instancji i został przez Sąd ten oceniony.

Nie można również czynić zarzutu Sądowi Rejonowemu, że w zakresie oceny autentyczności podpisu oparł się na opinii biegłego, posiadającego w tym zakresie wiadomości specjalne, a nie na ocenach wyrażonych przez świadków Ł. W. i A. R.. Klóciło by się z podstawowymi zasadami logiki przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadków,

którzy nie widzieli jak oskarżony składał przedmiotowy podpis, a relacjonowali jedynie swoje subiektywne oceny i tym samym odmówienie wiarygodności opinii biegłego sądowego, który jako organ pomocniczy sądu, w przypadkach gdy wymagane są wiadomości specjalne wydaje opinię w tym przedmiocie.

Czynienie natomiast dywagacji na temat znamion strony przedmiotowej i podmiotowej zarzucanych oskarżonemu czynów i nieudolne formułowanie zarzutu naruszenia prawa materialnego jest niecelowe. Sąd Odwoławczy nie może bowiem odnosić się do tych rozważań (które zresztą mają charakter czysto teoretyczny), bowiem w przedmiotowej sprawie apelujący kwestionuje jednocześnie ustalenia faktyczne.

Tymczasem o obrazie prawa materialnego można mówić wówczas, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego (gdy ustalenia faktyczne nie są kwestionowane), sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględego respektowania. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 sierpnia 2009 r., Sygn. II AKA 143/09, KZS 2009/7-8/60).

Obraza prawa materialnego polega przecież na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 233).

Zupełnie niedorzecznym jest analizowanie znamion czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. i samodzielne „tworzenie” przez apelującego koncepcji „oszustwa sądowego” (k. 6 apelacji), przy czym obrona nie wskazuje jakie rzekome „przestępcze działanie oskarżonego” doprowadziło do zatwierdzenia w dniu 24 grudnia 2008r. przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji. Tym bardziej, że z zeznań świadka A. B., który występował przed tym sądem w charakterze pełnomocnika S. J. wynika, że po otrzymaniu w dniu 3 stycznia 2009r. zawiadomienia o sporządzeniu planu podziału poinformował on o tym swojego mandanta. Niedorzecznym jest również wskazywanie, że poprzez wysłanie przez oskarżonego faksu, zawierającego pismo procesowe, oskarżony miałby osiągnąć jakąkolwiek korzyść majątkową. Choć wskazać należy, iż skarżący, mimo, że stara się wykazać wypełnienie przez oskarżonego znamion czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. w żaden sposób nie wskazuje na wystąpienie zamiaru bezpośredniego kierunkowego obejmującego swoją umyślnością cel w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej.

Natomiast kwestia podejmowanych wówczas czynności procesowych w sprawie przez S. J. oraz jego pełnomocnika A. B., który reprezentował spółkę (...) pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na ocenę zachowania oskarżonego. Dodać trzeba co wynika z zeznań S. J., iż G. S. jeździł z nim do Z., ale na sprawę karną nie zaś na sprawę prowadzoną pod sygn. akt Co 294/07. To uprawnia do stwierdzenia, iż G. S. nie miał wiedzy na temat przebiegu tej sprawy jak i jej ostatecznego rozstrzygnięcia. Wiedzę taką natomiast posiadał pełnomocnik S. J. w tej sprawie cywilnej, co wynika z zeznań tego ostatniego jak również wprost z akt Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli o sygn. akt Co 294/07. Należy zauważyć, iż A. B. odpis postanowienia Sądu Rejonowego w (...) z dnia 24 grudnia 2008r. o dokonaniu planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji nieruchomości otrzymał w dniu 3 stycznia 2009r. (k. 96-102, k. 112 ak Co 294/07). Na marginesie należy tylko zauważyć, że ze zwrotnego potwierdzenia odbioru odpisu tego postanowienia wynika, że zostało ono wysłane radcy prawnemu w dniu 30 grudnia 2008r. To dowodzi, dlaczego świadek B. w swoich zeznaniach na temat otrzymania odpisu tego postanowienia podawał daty 30 grudnia 2008r. i 3 stycznia 2009r., a tym samym z tego powodu nie można wyciągać wniosku jak tego chce oskarżyciel posiłkowy o niewiarygodności zeznań tego świadka. Sąd Rejonowy słusznie więc wywiódł, iż oskarżony mówi prawdę, stwierdzając, iż wypisanie przedmiotowego pisma zostało mu zlecone przez oskarżonego, który to o fakcie wydania takiego postanowienia dowiedział się od swojego pełnomocnika radcy prawnego A. B., o czym to świadek B. zeznał. Z tych powodów należy więc dać w pełni wiarę zarówno wyjaśnieniom oskarżonego jak i zeznaniom A. B.. Oskarżony nie był zainteresowany wynikiem rozstrzygnięcia w sprawie cywilnej ani się nim nie interesował, więc nie mógł sam z własnej woli, gdyż nie miał takich podstaw wystąpić do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli o przesłanie planu podziału majątku Pana W. D.. Oskarżony nie więc również jakichkolwiek podstaw, motywów, by działać w jakikolwiek oszukańczy sposób, aby oskarżyciel posiłkowy miałby się niedowiedzieć na temat treści postanowienia Sądu Rejonowego z 24 grudnia 2008r. Dodatkowo ponieść należy w świetle przedstawionych wyżej dowodów, a zwłaszcza zeznań A. B., iż odpis tego postanowienia

był w posiadaniu ówczesnego pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, a tym samym nie stało na przeszkodzie, by oskarżyciel zapoznał się z treścią tego orzeczenia w kancelarii swego pełnomocnika bądź po prostu to orzeczenie od niego odebrał. Rzeczą więc zupełnie nie zrozumiał jest podnoszenie zarzutu, iż oskarżony dopuścił się oszustwa sądowego na szkodę oskarżyciela posiłkowego, o czym już wyżej wspomniano.

Apelujący odwołując się do ustaleń faktycznych Sądu I instancji przywołuje również wypowiedzi oskarżonego, jakie złożył w postępowaniu przygotowawczym w charakterze świadka, w tym także podczas konfrontacji G. S. ze S. J.. Rzeczą jednak w tym, iż te zeznania nie mogą zostać ujawnione w toku rozprawy głównej, a tym samym nie mogą stanowić podstawy dokonanych ustaleń faktycznych.

G. S. na etapie postępowania sądowego posiadał status oskarżonego, a tym samym w świetle art. 389 §1 k.p.k. ujawnienie wyżej wymienionych zeznań nie było po prostu dopuszczalne.

Skoro zaś nie ma żadnego dowodu na to, iż oskarżony podpisał się pod przedmiotowym dokumentem jak również brak jest jakiegokolwiek motywu oskarżonego w popełnieniu zarzucanych mu przestępstw to nie jest możliwe uwzględnienie wniosku apelacyjnego zmierzającego do wydania w tej sprawie wyroku skazującego.

Marginalnie przy tym zauważa się, iż wniosek apelacyjny o zmianę zaskarżonego wyroku i skazanie oskarżonego został postawiony wbrew wyraźnemu zakazowi wydania takiego rozstrzygnięcia w instancji odwoławczej, określonego w art. 454 § 1 k.p.k.

W przedstawionych wyżej okolicznościach sprawy bez znaczenia pozostaje fakt kto fizycznie (S. J., oskarżony bądź inna osoba) dokonał wpłaty 18 zł tytułem opłaty od przesłania faksem (k. 122 akt Co 294/07) postanowienia z dnia 24 grudnia 2008r.

Sąd Okręgowy, nie znajdując więc podstaw do uwzględnienia apelacji, która ma charakter typowo polemiczny z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, w tym podstaw branych pod uwagę z urzędu do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku, utrzymał ten wyrok w mocy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. a także i art. 636 § 1 k.p.k. zasądzając od oskarżyciela posiłkowego S. J. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 20 zł tytułem wydatków.

Natomiast wysokość opłaty ustalono na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

W punkcie III wyroku Sąd Odwoławczy na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. zasądził od oskarżyciela posiłkowego substydiarnego S. J. na rzecz oskarżonego G. S. kwotę 420 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym, nie uwzględniając tym samym wniosku obrony o zasądzenie tych kosztów w kwocie 1000 zł na podstawie przedstawionej faktury.

Wskazać należy, że wysokość kosztów procesu zasądzanych w sprawie karnej od Skarbu Państwa lub przeciwnika procesowego na rzecz strony, której racje zostały w procesie uwzględnione, jest limitowana wysokością rzeczywiście poniesionych kosztów, przy czym zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) nie może przekroczyć sześciokrotności stawki minimalnej.

Ponadto ustalając wysokość żądanych kosztów, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy obrońcy lub pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy zastępcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (§ 2 ust. 1 cytowanego rozporządzenia).

Zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i sądów powszechnych zasądzając wynagrodzenie wyższe od minimalnego należy wskazać okoliczności uzasadniające takie postąpienie, a związane z charakterem sprawy, zwiększonym nakładem pracy adwokata oraz wkładem jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i rozstrzygnięcia.

Sąd władny jest zatem miarkować kwotę wynagrodzenia, a także stwierdzić brak podstaw do zasądzenia wyższego wynagrodzenia, jeżeli skala aktywności adwokata pozostawała na przeciętnym poziomie. Zatem pomimo, iż oskarżonego i adwokata ustanowionego z wyboru łączy umowa określająca jego wynagrodzenie w granicach dopuszczalnej, szerokiej autonomii (art. 16 ust. 1 ustawy - Prawo o adwokaturze) i sąd co do zasady nie może ingerować w sferę uprawnień równorzędnych podmiotów do określenia w drodze umowy ich wzajemnych zobowiązań, to nie oznacza to, że sąd pozbawiony jest możliwości jakiegokolwiek kontroli w tym zakresie.

Takiej właśnie kontroli Sąd Odwoławczy dokonał w niniejszej sprawie, Zasądzając wskazaną kwotę 420 zł Sąd Okręgowy przeprowadził analizę nakładu pracy obrońcy oskarżonego, który w postępowaniu odwoławczym nie wykazał się żadną ponadprzeciętną aktywnością. Poza stawiennictwem na rozprawę apelacyjną obrońca nie podjął przecież żadnych czynności, które miałyby wpływ na wydane przez Sąd Odwoławczy rozstrzygnięcie.

W sprawie nie pojawiły się bowiem żadne nadzwyczajne, szczególne okoliczności, które zwiększyłyby diametralnie nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego przedstawiciela procesowego. Brak więc przesłanek do zasądzania tak dużego wynagrodzenia w sprawie, w której żadne ekstraordynaryjne okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności obrońcy pozostawała na przeciętnym poziomie i nie przekraczała granic zwykłej staranności obrońcy.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy mając na względzie treść art. 14 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) orzekł jak w punkcie III wyroku.

Karol Skocki Marek Kordowiecki Waldemar Cytrowski